

REDAKCJA NAUKOWA

ZBIGNIEW GALOR
BARBARA GORYŃSKA-BITTNER
SŁAWOMIR KALINOWSKI

ŻYCIE NA SKRAJU - MARGINESY SPOŁECZNE WIELKIEGO MIASTA



2014

Zbigniew Galor
Barbara Goryńska-Bittner
Sławomir Kalinowski
redakcja naukowa

***Życie na skraju -
marginesy społeczne
wielkiego miasta***



Bielefeld 2014

Redaktor naczelny / Executive Editor:

Piotr Sałustowicz, Warszawa/Bielefeld

Redakcja / Editorial Board:

Jerzy Krzyszkowski, Poland; Arno Heimgarten, Austria; Andreas Hoff, UK;

Marek Szczepański, Poland

Recenzenci / Reviewers:

prof. dr hab. Tadeusz Popławski

dr hab. Karolina Pawlak

Redakcja naukowa / Editors:

Zbigniew Galor – Uniwersytet Szczeciński

Barbara Goryńska-Bittner

Sławomir Kalinowski – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Utwór w całości ani we fragmentach nie może być powielany ani rozpowszechniany za pomocą urządzeń elektronicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich

© Societas Pars Mundi Publishing / Bielefeld

Książka dostępna jest również jako e-book/This book is also available as e-book:

<http://societas-pars-mundi-publishing.myshopify.com/pages/about-us>

ISBN 978-83-937502-0-7 druk/paper

ISBN 978-83-937502-1-4 e-book

Wydanie I. Nakład 200 egz., Ark. wyd. 45,4

Druk i oprawa / Printing and Binding: Neiko Plus, ul. Zakładowa 11B, 39-400

Tarnobrzeg, tel: +48 15 822 11 27, drukarnia@neiko.pl, www.neiko.pl

Projekt okładki / Cover design: Łukasz Młynarczyk

Skład i łamanie / Typesetting: Sławomir Kalinowski

Spis treści

WPROWADZENIE

(Zbigniew Galor, Barbara Goryńska-Bittner, Sławomir Kalinowski)11

BADANIA NAD MARGINALIZACJĄ I MARGINESEM SPOŁECZNYM

Zbigniew Galor

Margines społeczny a margines socjalny i margines strukturalny.
U podstaw socjologii marginalizacji w świetle badań poznańskich
(2010-2013).....21

Piotr Sałustowicz

Bieda, marginalizacja i wykluczenie społeczne.....47

Maciej Kokociński

Nota o metodzie badania procesu marginalizacji65

Z HISTORII MARGINESU SPOŁECZNEGO POZNANIA

Irena Sarnowska-Gieffing

O wykluczeniu społecznym wśród mieszkańców Poznania XVI-
XVIII wieku z perspektywy onimicznej81

Volker Zimmermann

Prowincja Poznańska jako ostoja przestępczości? O kryminalizacji
polskiej ludności w Prusach i Cesarstwie Niemieckim w długim
wieku XIX.....97

Piotr Gołdyn

Szkice z dziejów prostytucji w Poznaniu do 1939 r.129

Kazimiera Król

Historia i współczesność zjawiska żebractwa w Poznaniu143

MARGINALIZACJA I SAMOMARGINALIZACJA

Agnieszka Ignasiak, Mikołaj Jacek Łuczak

Dynamika marginalizacji społecznej osób długotrwale bezrobot-
nych171

Magdalena Kozera

Czy samodegradacja? Pozytywny i negatywny kapitał ludzki.....201

Roman Pomianowski

Wyuczona bezradność skutkiem marginalizacji i barierą demargi-
nalizacji213

Maciej Kokociński

Marginalizacja społeczna a przemoc domowa243

Spis treści

Paula Molska, Mariusz Mueller

Uzależnienia i ich konsekwencje, czyli poznaniacy w obliczu globalnej pułapki269

Adam Czabański, Marta Stefaniak

Samobójstwa w perspektywie klientów Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu. Zjawisko marginalizacji i autodegradacji aż do śmierci.....287

Magdalena Kuczyńska

Zdrowie i choroby mieszkańców Poznania objętych wykluczeniem społecznym301

Joanna Warkocz

O samomarginalizacji i samodemarginalizacji społecznej chorych wśród niepełnosprawnych ze stwardnieniem rozsianym. Wymowa przypadków z badań własnych321

Mikołaj Łuczak

Opieka paliatywno-hospicyjna jako przeciwdziałanie marginalizacji i wykluczeniu społecznemu chorych i ich rodzin. Społeczne role podopiecznych hospicjum345

Emilia Kledzik, Patryk Pawełczak

Sytuacja mniejszości romskiej w Poznaniu na przełomie XX i XXI wieku w kontekście marginalizacji363

MARGINES SOCJALNY

Sławomir Kalinowski

Pewni niepewności.....387

Przemysław Pluciński

Bez „prawa do miasta”. O wytwarzaniu przestrzennej (nie)sprawiedliwości na przykładzie Poznania.....405

Joanna Stanisławska, Agnieszka Kozera

Sytuacja mieszkaniowa ludności marginesu socjalnego Poznania..437

Romana Głowicka-Wołoszyn, Joanna Stanisławska, Agnieszka Kozera

Sytuacja i zachowania finansowe ludności z marginesu socjalnego Poznania.....449

Jan Grad

Ekonomiczne uwarunkowania uczestnictwa w kulturze biednych mieszkańców Poznania.....461

Andrzej Wołoszyn, Roma Głowicka-Wołoszyn

Czy kultura ubóstwa? O stylu życia członków poznańskich gospodarstw domowych korzystających z pomocy społecznej479

Dominika Kozłowska, Radomir Miński

Bezdomność jako element marginesu socjalnego Poznania 497

Mirosława Cylkowska-Nowak, Maciej Kokociński, Elżbieta Wojtaś, Jan Wojtaś

Usytuowania i wybory społeczno-ekonomiczne osób z niepełno-
sprawnościami: pomiędzy ekskluzją i inkluzją 545

Joanna Kuchta, Jakub Michalski, Sławomir Joachimiak

Ideał dostępności - bezpłatna pomoc prawna dla biednych miesz-
kańców Poznania 579

MARGINES STRUKTURALNY

Katarzyna Dworniczek, Joanna Kuchta

Żebractwo jako źródło dochodów 607

Jakub Michalski, Sławomir Joachimiak

Żebractwo w prawie wykroczeń 625

*Tomasz Kujaczyński, Arkadiusz Bernal, Zbigniew Galor, Sławomir Kali-
nowski*

Ukryta gospodarka Poznania i jego margines społeczny 645

Albert Terelak, Sebastian Kołodziejczak

Zagraniczna emigracja zarobkowa w warunkach marginalizacji 667

Leszek Wieczorek

Prostytucja – konteksty społeczne marginalizacji i jej przeciwdzia-
łania 683

Judyta Józwiak

Szkic do portretu statystycznego przestępcy osadzonego w zakła-
dzie karnym w Kozięłowach 699

DEMARGINALIZACJA

Anna Kościelniak

Demarginalizacyjna funkcja przedsiębiorstw społecznych 717

Monika Brodziak

Odbić się od dna. Studium włączenia społecznego – przypadek Ja-
nusza Smury 737

Monika Mińska, Radomir Miński

Studium człowieka marginesu w oparciu o biografię poety ulicy –
Marycha z Chwaliszewa 761

Zbigniew Łagosz

Inkluzja społeczna a sport - studium przypadku 781

ZESTAWIENIE NOT O AUTORACH 801

Table of contents

INTRODUCTION

(Zbigniew Galor, Barbara Goryńska-Bittner, Sławomir Kalinowski).....	11
--	----

MARGINALISATION AND SOCIAL MARGIN STUDIES

Zbigniew Galor

Social margin and margin of subsistence and structural margin. At the base of the sociology of marginalisation in the light of the studies of Poznań (2010-2013).....	21
---	----

Piotr Sałustowicz

Poverty, marginalisation and social exclusion	47
---	----

Maciej Kokociński

Social marginalisation and domestic abuse	65
---	----

FROM THE HISTORY OF THE SOCIAL MARGINS OF POZNAŃ

Irena Sarnowska-Gieffing

Social exclusion among the inhabitants of Poznań between the XVIth and XVIIIth century: from the 'onimic' perspective	81
---	----

Volker Zimmermann

The province of Poznań as a bed of crime? The criminalisation of the Polish population in Prussia and the German Empire in the long nineteenth century	97
--	----

Piotr Gołdyn

Sketches of the history of prostitution in pre-1939 Poznań	129
--	-----

Kazimiera Król

The history and the present situation of the phenomenon of begging in Poznań.....	143
---	-----

MARGINALISATION AND SELF-MARGINALISATION

Agnieszka Ignasiak, Mikołaj Jacek Łuczak

The dynamics of the process of social marginalisation of the long-term unemployed	171
---	-----

Magdalena Kozera

Self-degradation? Positive and negative human capital	201
---	-----

Roman Pomianowski

Learned helplessness – an effect of marginalization as well as the demarginalisation barrier.....	213
---	-----

Maciej Kokociński

Social marginalisation and domestic abuse	243
---	-----

Paula Molska, Mariusz Mueller

Addictions and their consequences. Citizens of Poznań in the face of the global trap 269

Adam Czabański, Marta Stefaniak

Suicides in the perspective of the clients of the Family Welfare Centre in Poznań. The phenomenon of marginalization and auto-degradation until death..... 287

Magdalena Kuczyńska

Health and illness among the socially excluded residents of Poznań..... 301

Joanna Warkocz

About social self-marginalization and self-demarginalization among patients with disabilities with Multiple Sclerosis. Significance of the personally researched cases 321

Mikołaj Łuczak

Palliative and hospice care as factors in the prevention of marginalization and social exclusion of people with illnesses and their families. The social roles of hospice patients 345

Emilia Kledzik, Patryk Pawełczak

The situation of the Roma minority in Poznań at the turn of the XXIst century in the context of marginalization..... 363

THE MARGIN OF SUBSISTENCE

Sławomir Kalinowski

Certain of the uncertainty 387

Przemysław Pluciński

With no 'rights to the city'. About the creation of spatial (in)justice: the case of Poznań..... 405

Joanna Stanisławska, Agnieszka Kozera

The housing situation of people on the margin of subsistence of Poznań..... 437

Romana Głowicka-Wołoszyn, Joanna Stanisławska, Agnieszka Kozera

The financial situation and behaviour of the members of Poznań's margin of subsistence 449

Jan Grad

Economic causation of the participation in culture – the poor inhabitants of Poznań..... 461

Andrzej Wołoszyn, Roma Głowicka-Wołoszyn

Culture of poverty? About lifestyle in households benefiting from social assistance in Poznań..... 479

Spis treści

Dominika Kozłowska, Radomir Miński

Homelessness as an element of Poznań's margin of subsistence.....497

Mirosława Cylkowska-Nowak, Maciej Kokociński, Elżbieta Wojtaś, Jan Wojtaś

The emplacement and socio-economic choices of people with disabilities: between exclusion and inclusion545

Joanna Kuchta, Jakub Michalski, Sławomir Joachimiak

The ideal of availability – free legal aid for the poor inhabitants of Poznań.....579

STRUCTURAL MARGIN

Katarzyna Dworniczek, Joanna Kuchta

Begging as a source of income607

Jakub Michalski, Sławomir Joachimiak

The problem of begging in the law on misdemeanours625

Tomasz Kujaczyński, Arkadiusz Bernal, Zbigniew Galor, Sławomir Kalinowski

The hidden economy of Poznań and its social margin.....645

Judyta Jóźwiak

A sketch of the statistic portrait of the criminals jailed in Kozięgłowy prison667

Albert Terelak, Sebastian Kołodziejczak

Financial emigration in the conditions of marginalization683

Leszek Wieczorek

Prostitution - social contexts of marginalization and its prevention699

DEMARGINALISATION

Anna Kościelniak

Demarginalisation as one of the functions of social enterprises.....717

Monika Brodziak

Bouncing back. A study of social inclusion: the case of Janusz Smura737

Monika Mińska, Radomir Miński

The study of the man from the margin based on the biography of the street poet Marych of Chwaliszewo761

Zbigniew Łagosz

Social inclusion and sport – a case study.....781

LIST OF BIOGRAPHICAL NOTES.....801

Zbigniew Galor
Barbara Goryńska-Bittner
Sławomir Kalinowski

Wprowadzenie

Publikacja ta powstała jako rezultat badań nad marginesami społecznymi miasta Poznania i stanowi całość złożoną z kilkudziesięciu opracowań pod wspólnym tytułem „Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta”, proponując szerokie tematycznie spektrum marginalizacji społecznej, od perspektywy historycznej miasta Poznania, po współczesne problemy jego mieszkańców, funkcjonujących na marginesach różnych przestrzeni społecznych miasta.

Zróżnicowany charakter publikacji wynika z międzyrodzinkowego charakteru badań, łączącego w jeden zespół zarówno pracowników naukowych jak i praktyków, wywodzących się z poznańskich instytucji i organizacji pozarządowych, działających w obszarze społecznego wykluczenia. Potrzeba stałej wymiany czy dialogu między „światem nauki” i „światem praktyki” jest powszechnie akceptowana, co nie oznacza, że „teoria” i „praktyka” mówią tym samym językiem. Jak twierdził Alfred Schütz (1971), każda dziedzina ma swoją „provincję znaczeń”, ma swoją grę językową. Istnieje oczywiście możliwość wymiany między tymi obszarami, co wymaga zabiegów „tłumaczenia” stosowanych pojęć czy to w języku potocznym czy naukowym. Stąd mogą się rodzić nieporozumienia między tymi dwoma „światami”. Często inne wartości, cele czy standardy przyświecają nauce a inne praktyce, co nie oznacza, że nauka rezygnuje z ambicji bycia „praktyczną” a praktyka często posługuje się „teoriami” i nie tylko „teoriami życia potocznego”. Język nauki jest często przetwarzany przez praktykę, teorie przyjmują postać zasad kierujących działaniami, powstaje coś w rodzaju „technologii społecznej”. Oczywiście nauka może również rekomendować praktyczne zmiany a praktyka dostarczać doświadczeń, które mogą być przedmiotem ewaluacji ze strony nauki, przydatność nauki dla praktyki wyraża się także poprzez raporty z badań, których wyniki stanowią podstawę wielu zamieszczonych tu artykułów.

Jednak – na co zwraca uwagę Janusz Sztumski (2013) – w systemowych analizach społeczeństwa rola marginesu społecznego nie jest doceniana, co znacząco wpływa na zubożenie ich wyników, zarówno ze względów poznawczych, jak i aplikacyjnych.

Margines społeczny a margines socjalny i margines strukturalny. U podstaw socjologii marginalizacji w świetle badań poznańskich z lat 2010-2013

Wprowadzenie

Praca Janusza Sztumskiego pt. *Systemowa analiza społeczeństwa* została opublikowana w 2013 roku, w którym zakończone zostały trzyletnie badania nad marginesem społecznym Poznania.¹ Po raz pierwszy w socjologicznym wykładzie teorii społeczeństwa jako całości, pojawił się odrębny, obecny także w wcześniejszym wykładzie metodologicznym (Sztumski 1987, 68-80), rozdział poświęcony problematyce marginesu społecznego. Nosi on tytuł *Problemy związane z określeniem margines społeczny* i zawiera dwie części: jedną poświęconą samemu temu terminowi oraz drugą o socjologicznej analizie zjawiska, którego on dotyczy. Władysław Markiewicz uznał ten rozdział za „swoisty majstersztyk w literaturze socjologicznej”. W zetknięciu z badaniami poznańskimi analiza Janusza Sztumskiego potwierdza niektóre ich zasadnicze założenia i wnioski. Dotyczą one przede wszystkim odróżnienia: charakteru wartościującego i opisowego terminu margines społeczny, marginesu strukturalnego i socjalnego oraz procesów marginalizacji i wykluczenia społecznego (Sztumski 2013, 120-135).

Charakter wartościujący i opisowy terminu margines społeczny

Autor *Systemowej analizy społeczeństwa* poddaje krytyce redukcję terminu margines społeczny do jego roli wartościującej polegającej na stygmatyzowaniu i etykietowaniu całych kategorii społecznych lub jednostek. W badaniach poznańskich problem ten wystąpił w postaci zasadniczych wątpliwości występujących głównie wśród niektórych urzędników i praktyków społecznych reprezentujących instytucje pomocowe. Obawy dotyczyły już samego sformułowania margines społeczny zawartego w projekcie badawczym, odniesionego do korzystających z pomocy społecznej mieszkańców Poznania, wśród których miały być przeprowadzone

¹ Ogólną informację o badaniach zawiera *Wprowadzenie* do tego tomu.

Bieda, marginalizacja i wykluczenie społeczne

Wprowadzenie¹

Procesy globalizacji i kryzysu gospodarczego mają niewątpliwy wpływ na pogłębienie się zjawiska skrajnych nierówności społecznych i marginalizacji szerokiej liczby jednostek czy grup społecznych na poziomie lokalnym, regionalnym, narodowym i globalnym (por. Sałustowicz 2014). Procesy te nie przebiegają jednakowo w sferze społeczno-przestrzennej, co oznacza konieczność uwzględnienia czynników o charakterze lokalnym i regionalnym. Taką ramę przestrzenno-społeczną dla badań zjawiska biedy, marginalizacji czy wykluczenia społecznego tworzy m.in. „miasto” (Sałustowicz 2008), które stało się przedmiotem intensywnych badań dzięki studiom tzw. Szkoły Chicagowskiej” (por. Czekał 2007). Zaobserwowane przez socjologów szkoły chicagowskiej procesy segregacji i degradacji społecznej przestrzeni miejskiej mają miejsce współcześnie w postaci gett, slumsów, favelas, townships czy banlieues a w szczególności dotyczy to dużych aglomeracji miejskich (Kazepov 2005, Häußermann i in. 2004, 7, Hamnett 1996, Sassen 1997, Wilson 1987).

Mając miejsce procesy segregacji i degradacji są różnie interpretowane. W odniesieniu do dużych miast Stanów Zjednoczonych czy Europy Zachodniej mówi się o pojawieniu się w nich „Trzeciego Świata” (Häußermann 2004, 11, Hamnett 1996, 1427). Sassen zwraca uwagę na takie nowe zjawiska w wielkich miastach, jak wzrost „nieformalnej ekonomii”, „gentryfikacja niektórych dzielnic miasta” i drastyczny wzrost liczby ludzi bezdomnych (1997, 136). Mają także miejsce zmiany struktury społecznej w przestrzeni miejskiej, tzw. „od-mieszanie” prowadzące do koncentracji biednych, wykluczonych i dyskryminowanych czy to w centrach czy to na obrzeżach miast (Häußermann 2004, 13, Jargowsky 2004, Wilson 1987, dla Polski zob.: Zaniewska 2007). Ten proces „od-mieszania” jest uważany za jedną z przyczyn pojawienia się nowej kategorii w strukturze społecznej, tzw. „podklasy” (Underclass). Jednocześnie badaniom tych procesów towarzyszyła zasadnicza kontrowersja między Wilsonem a Murrayem. Ten

¹ W niniejszym artykule pojęcia „bieda” i „ubóstwo” są używane wymiennie. W literaturze wydaje się dominować pojęcie „ubóstwo”, dotyczy to w pierwszym rzędzie badań o charakterze ilościowym, oraz statystyk.

Nota o metodzie badania marginalizacji społecznej

Badanie marginalizacji jako problem metodologiczny

Większość współczesnych analiz zjawiska marginalizacji koncentruje się na wieloaspektowym sposobie jego ujmowania. Owa wieloaspektowość uwidacznia się w interdyscyplinarnym traktowaniu istoty tego zjawiska. W ramach poszczególnych przedsięwzięć badawczych, podkreśla się perspektywę psychologiczną, socjologiczną, prawną, ekonomiczną lub kulturową, która tworzy punkt wyjścia do budowania opisu tego zjawiska. Większość publikacji dotyczących marginalizacji społecznej koncentruje się na opisie jednego z jej wymiarów. Najczęściej podejmowaną kwestią jest problematyka osób niepełnosprawnych, bezdomnych, starych, otyłych itp. Biorąc pod uwagę same tytuły publikacji prac zbiorowych dotyczących zjawiska marginalizacji, można zauważyć że jedyną częścią wspólną wielu opracowań jest tytuł całego tomu. Jest to jedna z przyczyn pojawienia się pytania dotyczącego celowości powołania określonego „paradygmatu” badań nad marginalizacją społeczną.

Niewątpliwą wartością prac zbiorowych opisujących zjawisko marginalizacji społecznej jest ich „otwartość” na prezentację różnych wymiarów badanego zjawiska. Podstawowy problem tego rodzaju opracowań zawiera się w szeregu kwestii metodologicznych, które pozostają nierozwiązane na poziomie ogólnym. Zwłaszcza dotyczy to całego etapu heurystyki, w tym konceptualizacji problematyki badawczej oraz tworzenia spójnych i wynikających z wypracowanej już wiedzy hipotez. Podstawowym mankamentem tego typu badań problemów społecznych, jest ustalenie pewnej ogólnej wizji przedmiotu badania, jego głównych założeń.

Głównym celem istniejących badań nad marginalizacją społeczną jest częściej opis sytuacji konkretnej grupy osób niż sposób wyjaśnienia mechanizmów, które przyczyniają się do powstania zjawiska, będącego przedmiotem badania. Większość prac ma zatem w warstwie założeń charakter idiograficzny a nie eksplanacyjny. Szeroko stosowaną techniką jest tutaj studium przypadku, które częstokroć jest traktowane jako samodzielna metoda badań. Myślę tutaj o wykorzystaniu jednej z technik badań występujących w metodzie typologicznej, mianowicie „case study”. Co ciekawe, w tego rodzaju badaniach, owe studium przypadku, jest postrzegane

O wykluczeniu społecznym wśród mieszkańców Poznania XVI-XVIII wieku z perspektywy onimicznej

Księga rodzaju ludzkiego zwana ONOMASTIKONEM osobowym, odpowiednio w skali ogólnościowej i historycznej opracowanym, byłaby interesującym dokumentem rozwoju ludzkiej myśli, jej kultury, postępu, wierzeń, wzlotów i upadków ducha ludzkiego (...)
(Stanisław Rospond, 1967)

W niniejszych uwagach prezentowane są rezultaty rekonesansu badawczego, którego celem było rozpoznanie problematyki i warunków realizacji autorskiego projektu badawczego, pt. *Problem marginalizacji i wykluczenia społecznego w perspektywie onimicznej*¹. Potwierdzone zostały główne założenia teoretyczno-metodologiczne projektu. Ujawniona została także duża wartość poznawcza nowego obszaru badań socjo-onomastycznych i onomastyczno-kulturowych oraz możliwość praktycznego zastosowania wiedzy na ten temat.

O potrzebie badań onomastycznych nad marginalizacją i wykluczeniem społecznym (na przykładzie Poznania w XVI-XVIII wieku)

Marginalizacja w perspektywie onimicznej nie stanowiła dotąd przedmiotu zainteresowań onomastów, choć interesował ich związek nazwiska (też imienia) ze statusem społecznym nosicieli i określoną warstwą społeczną - opracowano pod tym kątem nazwiska szlacheckie (J. Matuszewski: 1975), mieszczańskie i chłopskie (J. Bubak: 1986). Problem społecznej ekskluzji w perspektywie onimicznej stał się dotychczas przedmiotem zaledwie kilku opracowań, m. in.: E. Umińskiej-Tytoń (1988), E. Rudnickiej-Firy (1999), I. Sarnowskiej-Giefing (2003, 2008), E. Wolnicz-Pawłowskiej (2008) oraz S. Koziary i E. Rudnickiej-Firy (2010). Problematykę tę podjął jako pierwszy (jeden z pierwszych?) humanista o szerokich zainteresowaniach – etnograf, etnolog, socjolog i onomasta – Jan Stanisław Bystron², któ-

¹ Projekt I. Sarnowskiej-Giefing stanowił indywidualne zadanie badawcze w ramach badań MGB MSP w latach 2010-2012.

² J. S. Bystron podjął problem nazwisk obcych na ziemiach polskich: Żydów, Ormian, Tatarów oraz oznaczeń dzieci niedziedziczących nazwisk rodziców (Bystron 1993; I wyd.: Lwów 1926). Przedstawił kwestię imion „specyficznie katolickich”, omówił czynniki motywujące

Prowincja Poznańska jako ostoja przestępczości? O kryminalizacji polskiej ludności w Prusach i Cesarstwie Niemieckim w długim wieku XIX.

„Śledząc rozwój przestępczości Poznania, można dojść do wniosku, że od dawien dawna jej wskaźnik był tutaj niezmiernie wysoki, a wcześniej nawet jeszcze wyższy niż obecnie. Im sięgamy dalej w głąb historii, tym większą liczbę skazanych w niej spotkamy. Nic zatem dziwnego, że Poznań nieustannie zajmował ostatnie miejsce wśród Prowincji.”(Stöwesand 1910, 30)

Administracja, wymiar sprawiedliwości i policja, podobnie jak zainteresowani sprawami politycznymi mieszkańcy Prowincji Poznańskiej, mogli w 1884 roku poczuć się zaniepokojeni. Wtedy to bowiem Urząd Sprawiedliwości Cesarstwa (*Reichsjustizamt*) oraz Cesarski Urząd Statystyczny (niem. *das Kaiserliche Statistische Amt*) ogłosiły, ich zdaniem, bardzo złą wiadomość: wyniki pierwszej statystyki kryminalnej Rzeszy Niemieckiej wykazały, że obie rejencje – bydgoska i poznańska – znajdowały się w gronie trzech regionów najbardziej dotkniętych problemem przestępczości w skali całego państwa (*Reichs-Justizamt...* 1884). Przez niektórych obserwatorów Prowincja Poznańska mogła być postrzegana nawet jako ostoja przestępczości w Rzeszy.

Ze wspomnianej statystyki kryminalnej, w której uwzględniono dane dla 1882 roku, wynikało, że na terenie Rzeszy przeciętnie 1.000 na 100.000 mieszkańców posiadających zdolność do odpowiedzialności karnej zostało skazanych wyrokiem sądowym za popełnienie przestępstwa lub naruszenie praw obowiązujących w Rzeszy. Rejencja bydgoska (niem. *Regierungsbezirk Bromberg*) wraz z najwyższą liczbą ponad 2.038 skazanych zajmowała pierwsze miejsce na liście przestępczości, drugie miejsce przypadło rejencji gąbińskiej (niem. *Regierungsbezirk Gumbinnen*) położonej w Prowincji Prusy Wschodnie z liczbą równo 1790 skazanych, a tuż za nią znajdowała się rejencja poznańska (*Regierungsbezirk Posen*), w której odnotowano 1685 skazanych. Wyniki statystyki kryminalnej uchodziły za odzwierciedlenie rzeczywistego stanu przestępczości i także osoby nie interesujące się dotychczas tym tematem mogły na podstawie sporządzonej statystyki już na pierwszy rzut oka przekonać się o powadze zaistniałej sytuacji.

Szkice z dziejów prostytucji w Poznaniu

Pospolicie zwykło się uważać, że prostytucja to najstarszy zawód świata. Nie do końca jest to prawdziwe stwierdzenie bowiem zwykło się przyjmować, że zjawisko prostytucji pojawiło się wraz z rozwojem cywilizacji, w momencie wytworzenia się małżeństw monogamicznych. Taką tezę głosi między innymi Kazimierz Imieliński. Stwierdza, on między innymi, że istnieją argumenty, potwierdzające fakt, że prostytucja pojawiła się wraz z rozwojem sił wytwórczych i kształtowania się warstw społecznych, a więc w momencie krystalizowania się cywilizacji. Jednym z czynników pojawienia się prostytucji, był z patriarchalny i monogamiczny system małżeństwa, w którym bezwzględnie przestrzegane były wymagania związane z dziewictwem i wiernością żon. Prostytucję zatem należy uważać za wytwór kulturowy, który wynikał przede wszystkim z organizacji społeczeństwa (Imieliński 1984, 9-125).

Nie ulega jednak wątpliwości, że prostytucja jest zjawiskiem „starym” i wpisanym w dzieje ludzkości. Jest też zagadnieniem, któremu w literaturze naukowej, ale także i tzw. pięknej poświęcono wiele uwagi.

Jeśli chodzi o Polskę, to trudno jednoznacznie określić, od którego momentu można mówić o zjawisku nierządu. Pierwsze wzmianki na temat tego procederu pochodzą z wieku XIV. Może z całą stanowczością stwierdzić jednakże, że prostytucja była znana w Polsce o wiele wcześniej, jednakże brakuje źródeł dokumentujących występowanie tego zjawiska.

Występowała ona w każdym większym i mniejszym mieście. Wszystkie samorządy próbowały w jakiś sposób ją „okiełznać”. Prowadziły w tym kierunku różne działania, zamykając np. prostytutki w określonych dzielnicach, nie pozwalając im na poruszanie się w centralnych częściach miasta. Czasem karząc je i wyganiając z miasta. Każde miasto wypracowywało swoją „politykę” wobec kobiet, których niektórzy mówią, że są „pracownicami fachu pokrewnego miłości”¹.

Niniejszy artykuł jest szkicem z dziejów prostytucji w Poznaniu, który był i jest jej znaczącym ośrodkiem w Polsce. Zasadniczo udokumentowane wzmianki na temat prostytucji w tym wielkopolskim grodzie pochodzą z XV wieku. Dlatego też za datę początkową niniejszy rozważań należy

¹ Określenia takie użył w jednym z odcinków por. Sławomir Borewicz, główny bohater serialu „07 zgłoś się”.

Historia i współczesność zjawiska żebractwa w Poznaniu

Wstęp

W Poznaniu żebractwo na przestrzeni lat istniało zawsze - zmieniały się tylko socjotechniki żebracze i skala tego zjawiska. Na podstawie dokumentów historycznych możemy zapoznać się z charakterystyką żebractwa i sposobami jego zwalczania. Maria i Lech Trzeciakowscy przedstawiają sytuację biedoty poznańskiej na początku XIX w. Z opracowania autorów dowiadujemy się, że w bardzo trudnej sytuacji materialnej byli ludzie żyjący z różnego rodzaju zapomóg, starsi i pozbawieni opieki. Natomiast rok 1819 uznać trzeba za wyjątkowy, kiedy to liczba żebraków wynosiła 7% zamieszkałej w Poznaniu ludności. O tym, jak nabrzmiały był ten problem w następnych latach, świadczą rozruchy głodowe, jakie miały miejsce w Poznaniu w końcu kwietnia 1847 r. Koniec XIX wieku i początek XX to okres, kiedy skala zjawiska żebractwa w Poznaniu przybrała tak poważne rozmiary, że trzeba było tworzyć specjalne schroniska dla ubogich i kolonie robotnicze w dzielnicy Górczyn. W 1908 r. władze miejskie nabyły grunty, na których tworzone ogródki działkowe dla biedoty. Również Edward Polanowski opisuje sytuację biedoty i żebraków w oddalonym zaledwie o 100 kilometrów od Poznania Kaliszu, gdzie w 1854 r. panowała taka nędza, że codziennie umierało z głodu wielu biedaków. W warunkach wzrastającej biedy, działalność urzędu miasta Kalisza oraz Towarzystwa Dobroczynności w minimalnym stopniu mogła wpłynąć na polepszenie sytuacji najuboższych. Następstwem ubóstwa i głodu były choroby. Ceny artykułów spożywczych były wysokie. Bieda w połączeniu z drożyzną rozdziła plagę żebractwa. Ówczesny kronikarz pisał: *(...) to jedna z największych plag naszego miasta, różnymi czasy i sposoby próbowano ją usunąć lub zmniejszyć przynajmniej o tyle, ażeby jak najmniej była dokuczliwa, wszystko jednak na próżno. Cyfra żebraków z każdym rokiem zamiast się zmniejszać – wzrasta, w każdą sobotę i piątek cała falanga bab i dziadów, pomiędzy którymi nierzadko można znaleźć silnych i zdolnych do pracy, ciągnie od domu do domu, zbierając haracz groszowy, kłócąc się sprośnymi słowy i zalegając ulice i ściany domów. Widok ten tak nieprzyjemny i wstręt-*

Dynamika marginalizacji społecznej osób długotrwale bezrobotnych

Wprowadzenie

Naszym celem jest próba charakterystyki procesu marginalizacji społecznej, który staje się udziałem osób bezrobotnych, szczególnie tych pozostających przez dłuższy czas bez zatrudnienia.

Materiał empiryczny, który stał się podstawą dla prezentowanych w tekście interpretacji i analiz, został zebrany podczas badań Zespołu ds. Bezrobotnych, w ramach projektu MGB MSP¹.

Kluczowe założenie teoretyczne przyjęte w ramach wspomnianego projektu, zarówno na etapie zbierania danych, jak również ich analizy i interpretacji było takie, że marginalizacja jest procesem prowadzącym do stanu wykluczenia społecznego. W kontekście sytuacji społeczno-ekonomicznej, w której znajdują się długotrwale bezrobotni, marginalizację definiować można jako złożony proces, który przebiega etapowo na wielu, różnych płaszczyznach życia społecznego i nie ogranicza się li tylko do wymiaru funkcjonowania w obrębie rynku pracy. Wskazanie relacji pomiędzy marginalizacją (jako procesem), a wykluczeniem (jako stanem) jest istotne z punktu widzenia sposobu omawiania podjętej problematyki, podobnie jak podkreślenie wieloaspektowego charakteru samego procesu marginalizacji. Wieloaspektowość ta stała się bowiem, jak pokażemy w dalszej części tekstu, punktem wyjścia dla przyjęcia określonej metody analizy zebranych danych, której głównym elementem stało się wyznaczenie kilku wymiarów społecznego funkcjonowania osób długotrwale bezrobotnych. Wymiary te są zarazem komplementarne względem sposobu opisu danych dotyczących sytuacji społeczno-ekonomicznej tej grupy zbieranych przez instytucje pomocy społecznej.

Jednocześnie samo zjawisko bezrobocia, w tym przypadku bezrobocia długotrwałego, traktujemy w kategoriach interdyscyplinarności jako pewnego, ogólnego założenia o charakterze metodologicznym. Zaznaczyć też należy, że mamy tu na myśli raczej interdyscyplinarność w ujęciu inter-

¹ Międzyśrodowiskowa Grupa Badawcza „Margines Społeczny Poznania” afiliowana przy Obywatelskim Instytucie Monitoringu i Rekomendacji (OIMiR) w Poznaniu.

Czy samodegradacja? Pozytywny i negatywny kapitał ludzki

Wprowadzenie

Kwestie związane z kapitałem ludzkim, zarówno w aspekcie definicyjnym jak i praktycznym, należą do bardzo złożonych, co skutkuje różnymi podejściami do jego istoty i pomiaru. W pewnym stopniu można przypisać to popularnemu w literaturze stwierdzeniu, że pojęcie kapitał ludzki uznać należy za „obciążone” zarówno teoretycznie jak i empirycznie¹, co pociąga za sobą określone konsekwencje dla badaczy (takie jak np. stosowanie różnych koncepcji badawczych, badanie na różnych poziomach, czy też brak zgody co do składników tego kapitału).

Przedmiot badań, ukryty za określeniem o dużej pojemności, niewątpliwie należy do tych, w przypadku których niezbędną drogą poznania staje się konsekwentne, rozłożone w czasie oraz wielopłaszczyznowe dociekanie. Ten rodzaj podejścia reprezentowany jest między innymi w praktyce badawczej z zakresu patologii społecznej w mieście. Podstawową kategorią analizy jest w nich pojęcie kapitału społecznego, które jak w badaniach Agnieszki Barczykowskiej (2011) wiąże się z wyróżnieniem także negatywnej jego funkcji. Można więc zauważyć, że wątki dotyczące kapitału społecznego w wielu wypadkach przeplatają się z wątkami badań nad kapitałem ludzkim. Dotyczy to między innymi kwestii marginalizacji społecznej czy wykluczenia, w kontekście których rozważać można zjawiska rozpraszania czy samodegradacji kapitału ludzkiego. Na tym tle występuje także aspekt ekonomiczny negatywnych zmian społecznych, który pozostaje w ścisłym związku z mechanizmami tworzenia i rozwoju kapitału ludzkiego.

W opracowaniu podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny fenomenu transformacji kapitału ludzkiego z pozytywnego w negatywny lub odwrotnie oraz kwestie jego rozpraszania i samodegradacji. Częścią tej próby jest rozważanie zasadności wartościowania kapitału ludzkiego w kategoriach pozytywny/negatywny. Większość publikacji poruszających

¹ Pisze o tym między innymi J. Samul stwierdzając, że wynika to z faktu używania przez badaczy „szerokiej grupy wyrazów” dla określenia kapitału ludzkiego, co z kolei utrudnia dokonanie jednoznacznej operacjonalizacji tego pojęcia (Samul 2013, 195).

Wyuczona bezradność skutkiem marginalizacji i barierą demarginalizacji

Wstęp

Są w naukach społecznych pojęcia i teorie, które stały się dziś częścią kanonu wiedzy ogólnej, reprezentowanego nie tylko przez przedstawicieli tych nauk. Świadczy o tym spopularyzowanie się takich określeń, jak: stres, manipulacja, inteligencja emocjonalna, asertywność, jakość życia. Wielu autorów zapewne nie mogłoby marzyć o upowszechnieniu się ich idei bez współczesnego rozwoju świata mediów. Postęp w masowej komunikacji medialnej jest jedną z przyczyn popularności wspomnianych określeń. Inne wiążą się z biznesowym aspektem popularyzacji wiedzy naukowej, który może szkodzić jakości przekazywanych treści. Jeszcze inną okoliczność wiązać należy z zjawiskiem „czarnoksięstwa w naukach społecznych” polegającym m.in. na tym, że są w nich pojęcia o mniej lub bardziej jednoznacznym odniesieniu, wyrażone za pomocą określeń, które w masowym użyciu łatwo stają się metaforą przesłaniającą ich rzeczywisty sens (por. Andreski 2002).

Jedną z teorii, które spotkał /moim zdaniem/ paradoksalny los nadmiernego upowszechnienia jest teoria wyuczonej bezradności /TWB/. Z jednej strony jest oczywistym, że próba wyjaśnienia przyczyn i mechanizmów tak istotnych problemów, jak bierności, utrata poczucia sprawstwa, depresja, brak motywacji, niezdolność do uczenia się i zmiany, itp. nadają szczególną rangę tym badaniom - są odpowiedzią na ogromne zapotrzebowanie społeczne. Z drugiej jednak strony specyficzna „elegancja” i atrakcyjność proponowanych wyjaśnień pociąga za sobą ryzyko nieuprawnionych uproszczeń. Niniejsze opracowanie jest próbą wykazania praktycznej użyteczności TWB w rozwiązywaniu różnorodnych problemów społecznych - jako podstawa opisu zjawisk, tworzenia narzędzi diagnozy/pomiaru oraz projektowania działań profilaktycznych i zaradczych/pomocowych.

Podstawy teorii wyuczonej bezradności

Zasługą M.E.P. Seligmana i kontynuatorów jego badań było wyjaśnienie mechanizmów powstawania syndromu wyuczonej bezradności

Marginalizacja społeczna a przemoc domowa

Wstęp

Występowanie w rodzinach zjawisk o charakterze przemocy może być traktowane jako element procesu marginalizacji społecznej. W tym kontekście przemoc domowa występuje jako efekt marginalizacji społecznej i może przyczyniać się do wykluczenia społecznego jednostek oraz całych rodzin. Podstawowe pytanie, które pojawia się w kontekście analizy przemocy domowej dotyczy właśnie relacji, która występuje pomiędzy tym zjawiskiem a przemocą domową. Próba udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytanie zostanie tu dokonana poprzez przyjrzenie się postawom specyficznej grupy respondentów wobec przemocy domowej.

Na poziomie ogólnie rozumianej hipotezy badawczej przyjęto, że niekorzystna sytuacja materialna rodzin wpływa na obniżenie negatywnych postaw wobec niektórych form przemocy domowej. Oczywiście przyjęcie tej hipotezy nie powoduje implicite traktowania przemocy jako zjawiska przypisanego do rodzin o niskim statusie materialnym. Jednak materiał empiryczny zgromadzony dla potrzeb analizy jest wynikiem przyjęcia założeń badań dotyczących procesu marginalizacji zrealizowanych w 2010 roku właśnie w takiej populacji mieszkańców Poznania. Wydaje się, że taki dobór materiału badawczego powinien odśłonić mechanizmy funkcjonowania w świadomości respondentów szeregu zjawisk, które zbiorczo można określić mianem przemocy domowej. Zjawiska te w sposób bezpośredni tworzą postawy wobec przemocy domowej. Poznanie mechanizmów kształtowania tychże postaw umożliwia podjęcie starań w kierunku ich zmian.

Charakterystyka pojęcia przemocy w rodzinie

Punktem wyjścia dla instytucjonalnego przeciwdziałania zjawiskom związanym z przemocą domową jest jej ustawowe zdefiniowanie z 29 lipca 2005 roku. Przemoc rodzinna jest tutaj traktowana jako *jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu*

Uzależnienia i ich konsekwencje, czyli poznaniacy w obliczu globalnej pułapki

Wstęp

Badanie podstawowe¹ z badań nad marginalizacją wśród mieszkańców Poznania w latach 2010-2012 dotyczyło między innymi związku nadużywania alkoholu z sytuacją życiową Poznaniaków korzystających z pomocy społecznej. Według pierwszych wyników tylko dwie osoby (na ogółem 399 objętych badaniem) stwierdziły, że powodem korzystania przez nich z pomocy MOPR jest ich własny problem z „zaglądaniem do kieliszka”, ale jednocześnie 40% znało ludzi, którzy nadużywają alkoholu, prawie 9% – znało takich ludzi w swojej rodzinie, 20 % znało co najmniej dwie takie osoby, a ponad 3% zastanawiało się, czy nie pije za dużo.

W nawiązaniu do tych badań podstawowych przeprowadziliśmy własne badanie, którego głównym problemem były konsekwencje uzależnienia od alkoholu oraz od środków psychoaktywnych szczególnie w latach 2010-2012 wśród mieszkańców Poznania. Zbiorowością uzależnionych, która znajdowała się w szczególnych warunkach, byli uzależnieni korzystający z pomocy społecznej. Skutki uzależnień spróbowaliśmy ująć ze względu na ich wpływ na sytuację społeczną tej grupy jako ludzi wykluczonych ze względu na nałóg i biedę. Interesowało nas, jak ta sytuacja wpływa na predyspozycje do ich wyjścia poza margines społeczny. Aby to wyraźniej zaobserwować, uzyskane wyniki porównaliśmy z życiem respondentów w roku 2009. Badaniami objęte zostały osoby, które zakończyły już terapię uzależnień lub były w trakcie terapii, a nawet przebywały obecnie w specjalistycznych Ośrodkach Leczenia Uzależnień. Z ogółem 50 ankiet 48 zostało wypełnionych poprawnie.

Oprócz badań ankietowych zastosowaliśmy badanie danych zastanych (*desk research*) w celu określenia tendencji zmian w sferze uzależnień

¹ W ramach badań nad marginalizacją wśród mieszkańców Poznania w latach 2010 – 2012 przeprowadzone zostały trzy rodzaje badań: podstawowe o charakterze ilościowym, zespołowe o charakterze jakościowym oraz indywidualne zadania badawcze – przeważnie jakościowe. Korzystamy tu z danych raportu z pierwszego roku tych badań: M. Kokociński, *Czynniki i obszary występowania marginalizacji w społeczności ubogich mieszkańców Poznania. Raport z badań ilościowych*, Poznań, 2011 (dostępny w UM Poznań).

Adam Czabański
Marta Stefaniak

Samobójstwa w perspektywie klientów Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu. Zjawisko marginalizacji i autodegradacji aż do śmierci

Dzień dobry, mam na imię Maciej mam 30 lat i mam taki problem... od jakiegoś czasu myślę o samobójstwie...poszukuję pracy bezskutecznie od lutego, ale w mieście w którym mieszkam nie ma zatrudnienia, a jak jest to albo kobietę zatrudnią albo studenta... Czuję się zepchnięty na margines społeczeństwa... do tego jeszcze długi, których nie mogę spłacić nie mając pracy... Nie wiem co robić. Zaczynam się łamać pomału, ale teraz jest bardzo źle skoro myślę o samobójstwie. Jeszcze troszkę i odważę się to zrobić, nie widzę już innego wyjścia... Czuję, że przegrałem swoje życie, czuję się jak kompletne zero, do niczego się nie nadaję... Do tego choruję na cukrzycę, co mnie kompletnie dobija. Zapis z forów internetowych.

Wstęp

Zjawisko samobójstw w klasycznej teorii E. Durkheima jest skutkiem osłabionej integracji jednostek ze społeczeństwem (Durkheim 2006). Dynamika samobójstw wskazywałaby zatem na doniosły problem zmieniającego się nieustannie stopnia powiązania ludzi ze sobą, od załączków wspólnoty do symptomów dezintegracji w społeczeństwie.

Społeczeństwo umożliwia ludziom rozwój i zaspokojenie wszelkich potrzeb. Przykłady dzikich dzieci¹ dowodzą, że poza społeczeństwem człowiek nie jest w stanie rozwinąć się w pełni jako istota społeczno – moralna. Niekiedy jednak społeczeństwo jest dla jednostki źródłem udręki.

Do takich sytuacji dochodzi zwłaszcza w okresach szczególnie głębokich przemian społecznych. W wyniku wytwarza się stan tak zwanej anomii obfitujący w sytuacje konfliktowe. Różne są strategie przystosowawcze do anomii. Jedną z nich są postawy eskapistyczne, wśród których ekstremum stanowią właśnie samobójstwa (Merton 1999, 78).

¹ Dzieci dorastające w izolacji od ludzi: całkowitej – np. wychowywane przez zwierzęta („leśne dzieci”) lub częściowej – np. trzymane w zamknięciu. Przykładami są postacie literackie, jak Romulus i Remus, oraz postacie historyczne, jak Amala i Kamala – w obydwu tych przypadkach wychowane przez wilki – przyp. red.

Zdrowie i choroby mieszkańców Poznania objętych wykluczeniem społecznym

Wprowadzenie

Człowiek stanowi podmiot, na którym koncertuje się działalność medycyny. Stoi on także w centrum rozważań socjologicznych. W początkowych etapach rozwoju medycyny niewielka wiedza o fizjologicznych podstawach funkcjonowania człowieka była rozszerzana, czasami zresztą nietrafnie, poprzez obserwacje świata zwierząt. Wybitny historyk medycyny, Władysław Szumowski, pisał: *W XIX w., Preissnitz, chłop bez wykształcenia, ojciec współczesnego wodolecznictwa, opowiadał, że pierwszą myśl o stosowaniu wody w celach leczniczych nasunęła mu sarna, która co dzień rano przychodziła do leśnego strumyka moczyć w wodzie postrzeloną nogę, aż ją wygoiła. Tak czy inaczej, nie ulega wątpliwości, że szukając najodleglejszych początków lecznictwa, należy sięgnąć nie do ludów pierwotnych, ale do wyższych zwierząt* (Szumowski 2008, 28). Z upływem czasu, dzięki rozpowszechnieniu się badań autopsyjnych, budowa ciała ludzkiego przestawała stanowić dla medyków tabu. Rozwijała się diagnostyka medyczna z wykorzystaniem urządzeń pomiarowych, np. mikroskop dwuokularowy z XIX w. i aparat rtęciowy do pomiaru ciśnienia tętniczego krwi skonstruowany w 1896 roku (Brzeziński 2004, 308). Umożliwiły one zgłębianie procesów zachodzących w organizmie człowieka i przyczyniły się do poznawania podstawowego elementu struktury ludzkiej jaki stanowi *some*. Zabiegi chirurgiczne, np. usunięcie kończyny dotkniętej zgorzelą czy upuszczenie „zepsutej” krwi służyć miały uzdrowieniu chorego organizmu. Pomimo intensywnych wysiłków podejmowanych przez starożytnych prekursorów współczesnej medycyny zmierzających do rozwikłania zagadki funkcjonowania człowieka, istotna część ludzkiej natury pozostawała starannie ukryta. Niemożność wsparcia się w pełni na empirii doprowadziła do odwoływania się przez uzdrowicieli, a później lekarzy, do tajemnych, metafizycznych mocy. Obecności i kaprysom bóstw i bożków tłumaczono pochodzenie wielu schorzeń, które dotyczyły ludzkość (Szumowski 2008, 32-33). Siły nadprzyrodzone odegrały rolę w jeszcze jednym, ważkim aspekcie rozwoju medycyny. Ich wpływem uzasadniano przez wieki pewne „dziwne” zachowania człowieka, np. nagłe wybuchy spazmatyczne-

O samomarginalizacji i samodemarginalizacji społecznej chorych wśród niepełnosprawnych ze stwardnieniem rozsianym. Wymowa przypadków z badań własnych

Wstęp

Ludzi chorych na stwardnienie rozsiane dotyczyły badania nad wykluczeniem społecznym z powodu choroby przewlekłej, które przeprowadziłam w 2011 na terenie Poznania i jego okolic (Lusówko i Skórzewo)¹. Uzyskane wyniki potwierdziły występowanie wśród respondentów zależności między tą chorobą a oznakami wykluczenia społecznego. Pozwalają one także obecnie zanalizować zarejestrowane wtedy przypadki postaw wobec siebie jako wyrażające samomarginalizację i przeciwstawną doń samodemarginalizację w związku z własną chorobą. W ten sposób, w centrum zainteresowania pojawiają się zjawiska pozostające na drugim planie procesów społecznych, takich jak wykluczenie i marginalizacja społeczna. Są to procesy o charakterze socjopsychicznym, w przebiegu których zasadniczą rolę odgrywa osobowość jednostki. Różnicę między tymi dwoma rodzajami procesów wyraża zestawienie zaczerpnięte z umieszczonego w tym tomie opracowania Zbigniewa Galora:

Procesy społeczne	Procesy socjopsychiczne
Wykluczenie społeczne (ekskluzja społeczna)	Samowykluczenie
Włączenie społeczne (inkluzja społeczna)	Samowłączenie
Marginalizacja społeczna	Samomarginalizacja
Demarginalizacja społeczna	Samodemarginalizacja
Współzależnienie	Samouzależnienie

¹Były to badania jakościowe z wykorzystaniem wywiadu pogłębionego (ang. IDI), opartego na scenariuszu zawierającym dyspozycje do uzyskania informacji w dwudziestu zagadnieniach. Dotyczyły one m.in. stanu emocjonalnego osób chorych na stwardnienie rozsiane, sposobów radzenia sobie w codziennym życiu, ich odczuć po otrzymaniu diagnozy, największych trudności, z jakimi się spotykają. Kilka pytań dotyczyło zmian jakie zaszły w ich życiu rodzinnym i towarzyskim. Ważną kwestią była także aktywność zawodowa badanych, to w jaki sposób choroba wpłynęła na ich pracę oraz jak zareagowali ich pracodawcy na wiadomość o chorobie. Poproszono ich o wskazanie zmian stosunku otoczenia do siebie po usłyszeniu diagnozy. Interlokutorzy wypowiadali się również na temat standardu życia osób chorych na SM, ewentualnych przejawów wykluczenia społecznego, kosztów związanych z chorobą i jakości opieki medycznej.

Opieka paliatywno-hospicyjna jako przeciwdziałanie marginalizacji i wykluczeniu społecznemu chorych i ich rodzin. Społeczne role podopiecznych hospicjum

Wprowadzenie

Problematyka marginalizacji społecznej i działań, przede wszystkim pozamedycznych, które proces ten spowalniają, a niekiedy odwracają jego kierunek, wpisały się w obszar zainteresowań badaczy zaangażowanych w projekt Międzyśrodkowej Grupy Badawczej Margines Społeczny Poznania (MGB MSP).

Niniejsza analiza ma charakter teoretyczny, a jej celem jest próba nie tyle przedstawienia zbadanej w oparciu o przyjętą w projekcie MGB MSP metodologię, sytuacji społecznej konkretnej grupy, co raczej próba szerokiego zakreszenia kolejnego obszaru badawczego ściśle związanego z problematyką poruszaną na kartach tej książki.

Marginalizacja społeczna a dostęp do opieki medycznej

Próbując w największym skrócie przeanalizować powszechny sposób myślenia o relacjach pomiędzy marginalizacją, stanem zdrowia i dostępem do opieki medycznej, wskazać należy dwa główne modele. Każdy z nich, choć nie jest modelem zamkniętym i w pełni autonomicznym względem drugiego, wpływa na charakter praktyk społecznych.

W ramach pierwszego modelu wskazuje się w badaniach i literaturze przedmiotu związek przyczynowo-skutkowy, w którym stan wykluczenia społecznego (lub jego postępujący proces będący efektem marginalizacji) utrudnia, ogranicza, a nawet uniemożliwia dostęp do opieki medycznej. Efektem tego zjawiska jest brak, lub niewystarczający zakres profilaktyki medycznej, zbyt późna interwencja diagnostyczna i terapeutyczna, a ostatecznie pogorszenie stanu zdrowia. W ten sposób wykluczenie społeczne wpływa na możliwość pogorszenia stanu zdrowia. Inaczej mówiąc choroba może być efektem wykluczenia społecznego lub procesu marginalizacji do tego wykluczenia prowadzącej. Wpływ ten niekoniecznie jest bezpośredni, ale pamiętać należy, że mowa tu o pewnym modelu myślowym, a nie konkretnych sytuacjach.

Emilia Kledzik
Patrik Pawełczak

Sytuacja mniejszości romskiej w Poznaniu na przełomie XX i XXI wieku w kontekście marginalizacji

Artykuł ma na celu zaprezentowanie sytuacji mniejszości romskiej w Poznaniu na przełomie XX i XXI wieku. Zostaną przedstawione najważniejsze fakty dotyczące specyfiki kulturowej zamieszkujących ten region Polski grup Romów, ich liczebność, sytuacja mieszkaniowa, ekonomiczna i edukacyjna, formy samorządności, a także najgłośniejsze medialnie wydarzenia z ostatnich lat, związane z problemami integracji i dyskryminacji przedstawicieli mniejszości romskiej w mieście. Na koniec przywołane zostają także wyniki badań poziomu znajomości języka polskiego oraz stosunku do edukacji szkolnej, prowadzone w skupiskach romskich północno-zachodniej Polski, w tym w Poznaniu w ramach prowadzonego przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 2011-2012 projektu *Edukacja dla integracji. Program podniesienia poziomu kształcenia dzieci i młodzieży romskiej*.

Romowie są dziś w Europie największą mniejszością etniczną, liczącą według różnych szacunków od 10 do 12 milionów osób, rozproszonych po wszystkich krajach (Balog 2012, 133). W jednych państwach stanowią mniejszość drobną, w innych istotną, będącą często zarzewiem nieporozumień i sporów. Matt Salo, amerykański badacz kultury romskiej podkreśla, że „Cyganie”, „Romowie” to określenia, które odnoszą się nie do jednej, a do wielu grup etnicznych, o których podobieństwach i powiązaniach należy mówić z dużą rozważą (Salo 1979, 95). Dialekty poszczególnych grup romskich różnią w często w sposób istotny. Na dodatek język *romani* jest językiem mówionym, funkcjonującym bez zapisu. Poszczególne romskie szczepy dzieli podejście do tradycji, wewnętrznych praw i religii. Samo kryterium „romskiej grupy etnicznej” wydaje się problematyczne; wymaga doprecyzowania, na bazie jakich kryteriów konstruowana jest romska tożsamość wspólnotowa (por.: Kaprański 2010). Szczególnie w odniesieniu do Romów od stuleci prowadzących osiadły tryb życia w krajach Europy Środkowej i Wschodniej wątpliwości może budzić wyodrębnianie „grupy romskiej” z innych spauperyzowanych i marginalizowanych grup społecznych; efektem takiego działania jest często dodatkowa stygmatyzacja

Pewni niepewności

Wprowadzenie

Społeczeństwo bez problemów wydaje się niczym książkowa Utopia Morusa, jedynie fikcją literacką. XXI wiek niesie za sobą nowe wyzwania, a niemożliwość sprostania wymaganiom współczesności prowadzi do wykluczenia i pozbawiania szans możliwości realizacji potrzeb. Sytuacja na świecie, związana zarówno z geopolityką państw, zmniejszającym się zapotrzebowaniem na pracę, wyzwaniami ekonomicznymi prowadzi do coraz większej niepewności jednostek. Coraz szybsze tempo życia, rosnący deficyt miejsc pracy oraz niebezpieczeństwo wykluczenia zmusza jednostki do ciągłego angażowania się w poprawę, a niekiedy w utrzymanie dotychczasowej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Pogoń za marzeniami o dostatnim życiu wzmacnia poczucie niepewności i staje się jedynym pewnym elementem życia. Przestanki te wpłynęły na podjęcie problemu niepewnej sytuacji ubogich mieszkańców Poznania. Cel ten w szczególności sprowadza się do przedstawienia zjawiska niepewności dochodów, pracy i przyszłości beneficjentów MOPR, a także ich zachowań zmierzających do poprawy sytuacji.

Niepewność

Niepewność jest podstawowym atrybutem współczesności. Jej rosnące znaczenie powoduje, że staje się zjawiskiem endemicznym niemal w każdym miejscu na świecie, wśród wszystkich grup społeczno-ekonomicznych. Dotyczy każdego wymiaru życia człowieka – zarówno sytuacji ekonomicznej, jak i pozaekonomicznej – konsumpcji, pracy, warunków społecznych, gospodarki, szeroko rozumianego środowiska, czy też wyzwań cywilizacyjno-kulturowych. W dzisiejszych czasach szczególnego znaczenia nabierają niepewność pracy, jej niepełny wymiar lub wykonywanie jej na nietypowych warunkach, a w konsekwencji również niepewność dochodów. Są one istotnym czynnikiem warunkującym poczucie bezpieczeństwa (lub jego braku), w wymiarze socjo-ekonomicznym. Czynniki te w istotny sposób wpływają na aktualną i przyszłą sytuację życiową i jej subiektywne postrzeganie przez poszczególne jednostki, a w efekcie odczuwany poziom i jakość życia. W koncepcji ekonomii psychologicznej

Bez „prawa do miasta”. O wytwarzaniu przestrzennej (nie)sprawiedliwości na przykładzie Poznania

Wstęp

W latach 2011-2014 w Poznaniu ujawnił się problem „niesprawiedliwości przestrzennej”, a przede wszystkim jej instytucjonalnego wytwarzania w ramach lokalnej polityki mieszkaniowej. Jego przejawami były głównie trzy, poddane tutaj analizie, zjawiska: przesiedlenia do kontenerów socjalnych, proceder „czyszczenia kamienic” oraz próby ewikcji¹ poznańskich skłotów: „Rozbrat” i „Od:zysk”. Zjawiska te podlegają interpretacji z perspektywy takiej wizji sprawiedliwości społecznej, w ramach której sprawiedliwe jest to, co względnie egalitarne i niewykluczające, niesprawiedliwe zaś antyegalitarne i wykluczające.

Autor podejmuje problem „niesprawiedliwości przestrzennej”, zaś przede wszystkim jej instytucjonalne wytwarzanie w ramach lokalnej polityki mieszkaniowej. Podmiotami odpowiedzialnymi za jej wytwarzanie, czy też wzmacnianie byłyby instytucje tę politykę realizujące. Zdaniem autora, wytwarzanie niesprawiedliwości przestrzennej, tak jak je rozumie w artykule, ujawniło się w Poznaniu w latach 2011-2014. Jego wskaźnikami są przynajmniej trzy, poddane analizie, zjawiska: przesiedlenia do kontenerów socjalnych, proceder „czyszczenia kamienic” oraz próby ewikcji poznańskich skłotów: „Rozbratu” i „Od:zysku”. Wskazane zjawiska podlegają interpretacji z perspektywy pewnej wizji sprawiedliwości społecznej, w ramach której sprawiedliwe jest to, co względnie egalitarne i niewykluczające, niesprawiedliwe zaś antyegalitarne i wykluczające.

Metoda

Badanie miało charakter indywidualnego zadania badawczego w ramach MGB MSP. Autor prowadził w latach 2011-2014 zwiad badawczy poświęcony problemowi sprawiedliwości przestrzennej, co oznaczało monitorowanie: publikacji prasowych, aktywności zaangażowanych w proces

¹ Ewikcja – *prawn.* pozbawienie kogoś prawa własności na rzecz kogo innego, mającego lepsze prawo; Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Władysława Kopalińskiego [online]. <http://www.sloownik-online.pl/kopalinski/D2650FECDF0ABDDFC12565BE00464AC9.php> (3.06.2014) - przyp. red.

Sytuacja mieszkaniowa ludności z marginesu socjalnego Poznania

Wstęp

Mieszkanie jest elementem materialnej sfery życia ludzi i jednym z najważniejszych aspektów istnienia oraz funkcjonowania gospodarstwa domowego. Decyduje ono zarówno o materialnych, jak i społecznych warunkach rozwoju człowieka. Odgrywa ważną rolę w życiu rodziny, daje bowiem schronienie i poczucie bezpieczeństwa. Jak zauważył Maslow, zaspokaja ono podstawowe potrzeby członków gospodarstw domowych, bez czego nie jest możliwy pełny rozwój potrzeb wyższego rzędu. Mieszkanie stwarza bowiem podstawy jednostkowego i zbiorowego rozwoju, prowadzenia życia rodzinnego i towarzyskiego. Jest ono m.in. miejscem pracy, rozrywki, wypoczynku i regeneracji sił fizycznych do pracy. W rezultacie, warunki mieszkaniowe mają istotny wpływ na poziom życia jednostki, jak i gospodarstwa domowego (Kwasek 2002, Kozera, Kozera 2014).

Głównym celem opracowania była identyfikacja warunków mieszkaniowych zbiorowości ubogich mieszkańców miasta Poznania, którzy w latach 2010-2013 korzystali ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu (MOPR). Gospodarstwa te są w szczególny sposób zagrożone ubóstwem, nie tylko dochodowym, ale także mieszkaniowym. Warunki mieszkaniowe są bowiem odzwierciedleniem sytuacji materialno-bytowej gospodarstw domowych i stanowią ważny wyznacznik ich poziomu życia. Analizie poddano między innymi formę własności mieszkań użytkowanych przez ludność z marginesu socjalnego Poznania, ich wyposażenie w podstawowe instalacje techniczno-sanitarne oraz w wybrane dobra trwałego użytku. Margines socjalny – zgodnie z założeniami badań MGB MSP – stanowi, obok marginesu strukturalnego, jeden z dwóch zasadniczych rodzajów marginesu społecznego jako całości.

Wyniki badań

Warunki mieszkaniowe gospodarstw domowych są zdeterminowane poprzez fakt posiadania domu lub mieszkania oraz ich wyposażenie w

Sytuacja i zachowania finansowe ludności z marginesu społecznego Poznania

Wstęp

Sytuacja finansowa gospodarstw domowych określana jest jako rezultat zjawisk ekonomicznych zachodzących w ich obrębie, które związane są bezpośrednio z gromadzeniem i wydatkowaniem środków pieniężnych (Bywalec 2009). Podstawowym wskaźnikiem oceny sytuacji finansowej gospodarstw domowych jest osiągany dochód, przypadający na osobę w gospodarstwie. Obrazuje on poziom zamożności gospodarstwa domowego i stanowi podstawową determinantę, warunkującą stopień zaspokojenia potrzeb wspólnych gospodarstwa oraz indywidualnych potrzeb jego członków (Dąbrowska 2013). Z kolei zachowania finansowe gospodarstw domowych to zbiór czynności i działań powiązanych z dokonywaniem wyborów w procesie zaspokajania potrzeb finansowych w określonych warunkach społecznych, kulturowych i ekonomicznych. Zachowania finansowe obejmują takie działania, jak: gospodarowanie budżetem pieniężnym, oszczędzanie, pożyczanie, inwestowanie itp. (Smyczek 2009).

We współczesnej gospodarce rynkowej niezbędne jest korzystanie przez gospodarstwa domowe z podstawowych usług finansowych. Niekorzystanie z nich, bądź brak dostępu do nich określa się mianem wykluczenia finansowego (Iwanicz-Drozdowska 2008). Obejmuje ono ogół trudności, jakie doświadczają osoby o niskich dochodach i znajdujące się w niekorzystnej sytuacji społecznej w korzystaniu z podstawowych usług i produktów finansowych (przede wszystkim bankowych), do których zaliczyć można posiadanie konta i możliwości dokonywania rozliczeń bezgotówkowych (np. za pomocą karty płatniczej), dostęp do kredytu o „rozsądnym” poziomie oprocentowania oraz możliwość zgromadzenia niewielkich oszczędności (Anderloni 2007, Iwanowicz-Drozdowska 2008).

Głównym celem opracowania jest ocena sytuacji finansowej, charakterystyka zachowań finansowych oraz skali wykluczenia finansowego zbiorowości ubogich mieszkańców miasta Poznania, którzy w latach 2010-2013 korzystali ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu

Ekonomiczne uwarunkowania uczestnictwa w kulturze biednych mieszkańców Poznania

Wprowadzenie

Przyjęte w prezentowanych badaniach pojęcie uczestnictwa w kulturze odnosi się do korzystania przez biednych mieszkańców Poznania z „usług kulturalnych” oferowanych przez: 1) instytucje artystyczne – kina, teatry, opery, operetki, filharmonie, galerie plastyczne, muzea, biblioteki; 2) typowe placówki kulturalne, takie jak domy, ośrodki kultury i kluby; 3) środki masowego przekazu – prasę, radio, telewizję i Internet. Do opisu tak rozumianej partycypacji w kulturze stosuje się szereg różnych terminów: „korzystanie z kultury”, „aktywność kulturalna”, „konsumpcja kulturalna”, „życie kulturalne”, „kontakty kulturalne”, „kontakty z kulturą” (Grad 1997). Jakkolwiek różnie one mogą być definiowane w zależności od przyjętych założeń teoriokulturowych, w niniejszym opracowaniu traktujemy je jako równoznaczne. Postępujemy tak, albowiem w socjologiczno-statystycznych badaniach uczestnictwa w kulturze odniesieniem przedmiotowym tych terminów są zachowania jako obserwowalne i policzalne przejawy świadomościowo ujętej partycypacji w kulturze: oglądanie: telewizji, spektakli teatralnych, operowych, muzycznych, wystaw plastycznych, ekspozycji muzealnych, słuchanie radia i koncertów, czytanie książek i czasopism.

Socjologiczny obraz uczestnictwa w kulturze warstwy biednych mieszkańców Poznania przedstawiony został na podstawie wyników badań ankietowych zawartych w opracowaniu Macieja Kokocińskiego (Kokociński 2011, 183-191, 83-86). Opis ten dopełniony został informacjami dotyczącymi udziału w imprezach kulturalnych organizowanych przez parafie, stowarzyszenia i związki wyznaniowe. Na tle przedstawionej pozadomowej aktywności kulturalnej pokazane zostały możliwości domowego udziału w kulturze uwarunkowanego posiadanymi przez respondentów (gospodarstwa domowe) księgozbiorami, nabywaniem prasy (gazet, tygodników i miesięczników) oraz danymi dotyczącymi wyposażenia gospodarstw domowych w sprzęt audiowizualny: radioodbiorniki, telewizory, odtwarzacze DVD i komputery. W szkicu niniejszym przedstawiamy

Czy kultura ubóstwa? O stylu życia członków poznkańskich gospodarstw domowych korzystających z pomocy społecznej

Wstęp

Czy styl życia członków poznkańskich gospodarstw domowych korzystających z pomocy społecznej nosi cechy kultury ubóstwa? Próbę odpowiedzi oparliśmy na analizie danych z badań empirycznych Międzyrodowiskowej Grupy Badawczej Margines Społeczny Poznania dotyczących mieszkańców Poznania, którzy w latach 2010-2013 korzystali z pomocy społecznej MOPR.

Podjęliśmy dwa powszechnie obecne w literaturze przedmiotu twierdzenia, rzadko jednak w polskich badaniach weryfikowane empirycznie: o tym, że ludzi biednych (ubogich) cechuje im tylko właściwy styl życia (sposób życia); oraz o tym, że styl ten wyraża ich kulturę ubóstwa.

Zgodnie z koncepcją Andrzeja Sicińskiego styl życia oznacza *zespół codziennych zachowań członków (...) zbiorowości umożliwiajcy ich społeczną identyfikację* - czyli określenie ich położenia społecznego, dla którego są one charakterystyczne (Siciński 1978, 13-14). Pojęcie to obejmuje zarówno zachowania jak i motywacje, potrzeby, wartości danych zbiorowości i jednostek, a także *świadomie przyjmowaną strategię życiową* (Siciński 1988, 11).

Natomiast pojęcie kultury ubóstwa w klasycznym ujęciu Oscara Lewisa (1970) w odniesieniu do polskich realiów rozpatrywane jest jako jego wersja polska. Pojęcie to – podkreśla Monika Oliwa-Ciesielska (2013, 54), z której charakterystyki polskiej wersji pojęcia kultury ubóstwa korzystamy – uwzględnia ogólną ekonomiczną prawidłowość, że: *Niezależnie od racjonalnych kryteriów przyjmowanych w określaniu obszarów biedy, zawsze można wskazać jednostki, które w danych warunkach kulturowo-społecznych posiadają mniej niż inni i w związku z tym mają ograniczone możliwości działania, konsumowania, uczestnictwa* (Kot 2000, 184). W ramach polskiej wersji pojęcia kultury ubóstwa zalicza się doń: *złe warunki ekonomiczne, wytworzony system norm i wartości pozwalających na funkcjonowanie w warunkach ograniczeń, pokoleniowość, a także istnienie sku-*

Bezdomność jako element marginesu społecznego Poznania

Wprowadzenie

W analizie zjawiska poznańskiej bezdomności autorzy skupili się na zestawieniu danych pochodzących z różnych źródeł – zarówno jakościowych jak i ilościowych. Zastosowane podejście, określanego jako triangulacja danych (Silverman 2008, Flick 2010), umożliwiło komplementarne wykorzystanie danych statystycznych oraz informacji uzyskanych przy zastosowaniu wywiadów pogłębionych z osobami bezdomnymi. W ten sposób starano się pełniej oddać reprezentacje obserwowanej rzeczywistości (Konecki 2000). Warto zauważyć, że dane statystyczne wykorzystane w analizie pochodzą z dwóch okresów – niejako otwierających i kończących projekt Międzyśrodowiskowej Grupy Badawczej Margines Społeczny Poznań 2010-2012¹. Dzięki temu możliwe było po pierwsze: uchwycenie opisu statystycznego bezdomności „na wejściu” (przed rozpoczęciem projektu badawczego) oraz „na wyjściu” (po zakończeniu projektu badawczego). Po wtóre: dzięki połączeniu danych pochodzących z różnych źródeł, udało się suche dane nasycić socjologiczną treścią, uchwyconą w trakcie obserwacji, rozmów oraz wywiadów pogłębionych prowadzonych z osobami bezdomnymi.

Artykuł składa się z trzech części – w pierwszej przedstawiono dane statystyczne ilustrujące stan i dynamikę bezdomności w Poznaniu i Wielkopolsce na tle wybranych województw. Niestety, zastosowane przez autorów raportów na temat bezdomności metodologie nie pozwalają na dokonanie wyczerpujących porównań. W drugiej części artykułu przedstawiono pięć historii wejścia w bezdomność osób, które obecnie starają się zmienić swoją sytuację i przebywają w jednym z poznańskich ośrodków dla bezdomnych. Wśród objętych badaniami byli wyłącznie mężczyźni w różnych wiekach, co

¹ Autorzy składają podziękowanie dla p. Janusza Smury, który był koordynatorem Zespołu dbegości, funkcjonującym w ramach MGB MSP. Członkowie Zespołu pragną również wyrazić podziękowanie dla p. Agnieszki Ignasiak, za zebranie materiałów zawierających dane statystyczne nt. zjawiska bezdomności w Poznaniu.

Mirosława Cyłkowska-Nowak

Maciej Kokociński

Elżbieta Wojtaś

Jan Wojtaś

Usytuowania i wybory społeczno-ekonomiczne osób z niepełnosprawnościami: pomiędzy ekskluzją i inkluzją

Wprowadzenie

Usytuowanie społeczno-ekonomiczne osób z ograniczoną sprawnością, ich rodzin i gospodarstw domowych zagrożonych marginalizacją bądź wykluczeniem na przykładzie mieszkańców Poznania stanowiło przedmiot naszych badań. Interesowało nas to, w jakiej pozycji społeczno-ekonomicznej znajdują się osoby z niepełnosprawnością i jakich wyborów dokonują. Badania osób niepełnosprawnych przeprowadzone zostały w latach 2010-2012 w ramach projektu *Margines społeczny Poznania. Struktura i dynamika zmian*¹ jako badania zespołowe na próbie wylosowanej spośród gospodarstw domowych objętych opieką instytucjonalną Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie (MOPR) w Poznaniu. Ponadto, dla egemplifikacji jakościowej i pewnych porównań, do opracowania włączono kilka charakterystyk odnoszących się do rodzin z dziećmi/dzieckiem niepełnosprawnymi.

Usytuowania i wybory społeczno-ekonomiczne osób z niepełnosprawnościami to ciągle aktualna i standardowa problematyka zainteresowań etycznych, godnościowych i badawczych wielu przedstawicieli różnych dyscyplin społecznych i humanistycznych. Inspiracje tego typu ze strony środowisk naukowych znajdują swoje odzwierciedlenie w: lokalnych – krajowych, unijnych i globalnych rozwiązaniach służących poprawie położenia i sytuacji osób z niepełnosprawnościami. W proces ten stopniowo włącza się także Polska.

Członkostwo w organizacjach międzynarodowych (np. przynależność do Organizacji Narodów Zjednoczonych – ONZ), a także ponad dwudziestopięcioletni już okres przemian ustrojowych i dziesięcioletnia przy-

¹ Projekt zrealizowany został przez Międzyśrodowiskową Grupę Badawczą „Margines Społeczny Poznania” (MGB MSP) przy Obywatelskim Instytucie Monitoringu i Rekomendacji (OIMiR) w Poznaniu – przyp. red.

Żebractwo jako źródło dochodów

Wprowadzenie

Temat żebractwa jest tematem wielowymiarowym. Nauki społeczne mierzą się z zjawiskiem żebractwa, analizując je, ukazując jego kontekst społeczny, kulturowy i gospodarczy, pokazując jak refleksja nad nim zmieniła się na przestrzeni wieków. Problem żebractwa jest też tematem publicystycznie atrakcyjnym.

W publicystyce żebractwo – podobnie jak bieda – jest wątkiem chętnie podejmowanym. Można powiedzieć, iż oba tematy są jak „towar”, który dobrze się sprzedaje. Z perspektywy publicystycznej przez wzgląd na liczne związki żebractwa z biedą zjawisko to jawi się jako temat szczególnie poruszający. Bieda tworzy specyficzny kontekst podejmowania praktyk żebraczych, otacza sytuacje przedstawiane za pośrednictwem środków przekazu nutą dramatyzmu. Ukazanie żebractwa jako strategii zaradczej mającej umożliwić podtrzymanie biologicznego trwania organizmu prowadzi do uruchomienia u odbiorcy silnych reakcji emocjonalnych. Obecność osób żebrzących w przestrzeni publicznej, określenie sposobu, w jaki można udzielać im pomocy (i czy ta pomoc powinna być udzielana, bo nie jest to takie oczywiste) lub próby odpowiedzi na pytanie czy bezdomnych powinny spotykać represje ze strony prawa - to kilka innych przykładowych tematów, które pojawiają się w mediach w kontekście żebractwa, a w których biorą udział nie tylko eksperci posiadający specjalistyczną wiedzę na ten temat, ale też osoby dysponujące wiedzą potoczną, obserwujące zjawisko żebractwa w sferze praxis i wyrażające swoje opinie na ten temat. Często towarzyszy temu silne emocjonalne zabarwienie wypowiedzi, żebractwo jest przecież tematem nieobojętnym, prowokującym do zajmowania stanowiska. Należy w tym miejscu zauważyć, że to zainteresowanie nie-eksperskie nie jest w żadnym wypadku społecznie traktowane jako wada. Podobnie ma się rzecz np. z pojęciem bezdomności. Gdyby w poniższym cytacie słowo "bezdomność" zamienić na "żebractwo", idealnie oddawałby on międzydiscyplinarny charakter zainteresowania zjawiskiem żebractwa (przytoczenie fragmentu na temat bezdomności jest też uzasadnione tym, że stereotypowo oba pojęcia łączą się ze sobą, osoby bezdomne są uważane często za

Żebractwo w prawie wykroczeń

Wstęp

Stosunek do żebractwa ma nie tylko wymiar obyczajowy, moralny, ale też prawny. Konieczności odróżnień w tym zakresie dowiodła również praktyka i niektóre reakcje medialne związane z *Programem Przeciwdziałania Procederowi Żebractwa na terenie miasta Poznania na lata 2008-2010* przedłużonym do 2015 roku. W trakcie kampanii społecznej *Stop Żebractwu*, opartej na tym programie, z urzędowym hasłem „Pomagam nie daję”, ujawniło się pytanie o rolę prawa w przeciwdziałaniu żebractwu. Głównie jednak przewijał się wątek prawa karnego, szczególnie mocny w głosach zwolenników karania za żebranie.

Zjawisko żebractwa w polskim systemie prawnym zostało poddane przede wszystkim reżimowi prawa wykroczeń. Jest to symptomatyczne tym bardziej, że karanie grupy ludzi, żyjącej na marginesie społeczeństwa jest utrudnione.

Żebractwo w świetle prawa

Prawo wykroczeń stanowi część szeroko rozumianego prawa karnego. Podkreślenie to jest celowe, ponieważ w polskim systemie prawa wykroczenie nie stanowi jakiegś postaci przestępstwa, lecz formalnie od 1932 r. usytuowane jest obok pojęcia „przestępstwo”. W związku z tym prawo wykroczeń tylko w sensie ogólnym można zaliczyć do prawa karnego. Wykroczenie nie tworzy też podstawy odpowiedzialności karnej w znaczeniu ścisłym, ta bowiem łączy się z przestępstwem, którym są zbrodnia i występki. Dlatego też odpowiedzialność za wykroczenie jest odpowiedzialnością karną *sensu largo*, a nie wprost karną. Wykroczenie nie pociąga za sobą konsekwencji związanych z przestępstwem, chociaż Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2013., poz. 482) charakteryzuje wykroczenie jako czyn społecznie szkodliwy (art. 1 § 1 kw), podobnie jak to czyni Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w stosunku do przestępstwa. Są to podstawowe zagadnienia, gdy chodzi o relacje wykroczenia do przestępstwa i prawa wykroczeń do prawa karnego (Bojarski, Michalska-Warias, Piórkowska-Flieger, Szwarczyk 2013).

Tomasz Kujaczynski
Arkadiusz Bernal
Zbigniew Galor
Sławomir Kalinowski

Ukryta gospodarka Poznania i jego margines społeczny

Pojęcie szarej strefy gospodarczej – marginesu gospodarczego?

Opis zjawiska szarej strefy gospodarczej jest dokonywany w wielu aspektach. Według Guttmana (1977) pioniera w tej dziedzinie jest to: „sektor nieformalny jako marginalna działalność gospodarcza”. W sensie ekonomicznym (Tanzi 1982, Grabowski 1995) to część PKB, która jest niezarejestrowana lub niecałkowicie zarejestrowana i jako taka nie jest mierzona przez oficjalne statystyki. Inaczej, szara gospodarka jest gospodarką niezarejestrowaną, co oznacza gospodarkę nieopodatkowaną, w tym też sensie ukrytą. Natomiast w aspekcie socjologicznym - "antropologiczno-ekonomicznym" (Mars, Altman 1987, Sowa 1990) jest to: nieformalna działalność gospodarcza, przepływ zasobów do indywidualnych osób na ich prywatny użytek, nie przejawia się w oficjalnych rozliczeniach, albo jest lecz pod innymi tytułami i pozostaje w związku z działalnością zawodową (zarobkową) tych osób.

Punktem wyjścia do analizy zagadnienia szarej strefy gospodarczej jest zdefiniowanie tej kategorii. Nawet pobieżny przegląd pojęć dostępnych w literaturze wskazuje na niejednoznaczność tej kategorii. Przykładowo Kozłowski wyróżnia szereg obszarów występowania szarej strefy. Są to:

- praca nierejestrowana (według danych GUS dla 6,9% ogółu pracujących w polskiej gospodarce praca na czarno była zajęciem głównym, a dla 8,8% zajęciem dodatkowym);
- unikanie płacenia podatków przez firmy prowadzące legalną działalność
- działalność firm nielegalnych (fikcyjnych bądź niezarejestrowanych);
- obrót towarowy z zagranicą (przemyt na dużą skalę, fikcyjny tranzyt, eksport i reeksport dużych ilości towaru, zwłaszcza alkoholu, papierosów, sprzętu elektronicznego samochodów, nadużywanie przywilejów celnych np. w sprawie mienia przesiedleńczego); oszustwa podatkowe

Albert Terelak

Sebastian Kołodziejczak

Zagraniczna emigracja zarobkowa w warunkach marginalizacji

Trwający od końca lat osiemdziesiątych proces wchodzenia Polski w orbitę europejskich i globalnych wydarzeń politycznych oraz ekonomicznych zaindukował szereg mechanizmów, których działanie w pełni objawiło się dopiero po kilku latach, wpływając na charakter i funkcjonowanie polskiego (i nie tylko) społeczeństwa w wielu sferach życia. Zmiany gospodarcze wywołujące transformacje rynków pracy, ich charakter oraz aksjologiczne trendy obecne w kulturze nie pozostały bez wpływu na społeczeństwo jako całość, oraz na poszczególnych Polaków zmuszonych do przyjmowania coraz to nowych strategii adaptacyjnych do zmieniających się społeczno-ekonomicznych warunków życia. Wyrazem takich strategii adaptacyjnych było pojawianie się kolejnych fal emigracji zarobkowych, szczególnie wyrazistych po integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej, kiedy to obywatele polscy wyruszyli w największe, od połowy ubiegłego stulecia, peregrynacje. W ramach tego zjawiska ujawniły się rozliczne, względnie trwałe mechanizmy i formy świadomości zbiorowej, wyrażające się funkcjonowaniem określonych wzorców myślowych i działaniowych, istnieniem specyficznych systemów wartości oraz norm regulujących trudną egzystencję, zarówno zbiorowości, z której emigranci pochodzą, jak i ich samych. Niemal równocześnie z falą emigracji, w dorobku współczesnych nauk społecznych pojawiła się seria opracowań oraz badań traktujących wędrówki te i towarzyszące im zjawiska w różnych perspektywach i ujęciach, również w kontekście procesów marginalizacyjnych.

Oczywiście emigracja zarobkowa, jako jedna ze strategii przystosowawczych do zmieniających się społecznych i ekonomicznych warunków życia należy do kategorii tych zjawisk, których zrozumienie i wyjaśnienie wymaga stosowania zróżnicowanych perspektyw poznawczych, integrujących ilościowy charakter obrazu zjawiska – szkicowany przy pomocy danych i analiz statystycznych – z jakościowym kontekstem oglądu świata przeżywanego przez ludzi poszukujących szans na osiągnięcie sukcesu życiowego poza granicami kraju ojczystego.

Prostytucja – konteksty społeczne marginalizacji i jej przeciwdziałania

Wprowadzenie

Główny Urząd Statystyczny od września 2014 roku musi wliczać do PKB szacunki dotyczące działalności nielegalnej. Według szacunków GUS po doliczeniu dochodów z narkobiznesu, prostytucji i przemytu PKB może się zwiększyć średnio o 1% (Lipiński 2014, 6; por.: Izdebski, Ostrowska 2003, 7). Choć wiąże się to z dużymi problemami w oszacowaniu tych dochodów, to „nie da się oczywiście precyzyjnie oszacować nielegalnego sektora gospodarki, ale w przybliżeniu owszem – jeśli nam to nie przeszkadza nie ma sprawy – twierdzi Jeffrey Miron (za: Lipiński 2014, 7). Jednak już sama decyzja o „takim częściowym” zalegalizowaniu tych procedurów, służącym między innymi zwiększeniu dochodów unijnego budżetu wskazuje na znaczną skalę tych zjawisk. Gdyby były one marginalne, to żaden „unijny urzędnik” nie podejmowałby trudu w tym zakresie. Z tego też (poza innymi, o czym poniżej) powodu warto się tym problem zająć. Praktycznie zawsze pisząc o patologii społecznej, wskazując jej przejawy, wymienia się prostytucję (Radziejewicz-Winnicki, Stankowski 1992, 115; Wieczorek 2000; Wieczorek 2006; Wieczorek 2013). Tak więc realizowane badania MGB MSP, dotyczące marginesu społecznego Poznania nie mogły tego zagadnienia pominąć. W jego ujęciu przyjęto założenia, że prostytucja stanowi jednocześnie wyraz procesu marginalizacji społecznej oraz sposobu przeciwstawiania się marginalizacji i wykluczeniu społecznemu (np. z powodu ubóstwa). Ta perspektywa poznawcza nie oznaczała jednak przyjęcia za główny czy jedyny wymiar prostytucji jej traktowania jako patologii społecznej. Z założeń MGB MSP wynikało podejście do prostytucji jako kategorii socjologiczno-ekonomicznej. O odchodzeniu od tego rodzaju jednowymiarowości pisze m.in. Joanna Sztobryn-Giercuskiewicz (2004, 9) podkreślając, że doświadczenia zagraniczne, przede wszystkim amerykańskie i holenderskie, gdzie badania nad prostytucją są bardzo zaawansowaną odrębną gałęzią wiedzy, pokazują, iż współcześnie o wiele bardziej użyteczną perspektywą badawczą jest postrzeganie prostytucji jako zawodowego wyboru kobiety.

Niniejsze opracowanie stanowi próbę wstępnego ujęcia zjawiska dwojakiej roli prostytucji w perspektywie marginesu społecznego na

Szkic do portretu statystycznego przestępcy osadzonego w Zakładzie Karnym w Koziegłowach

Wstęp

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie o to jakie zasadnicze cechy socjologiczne przysługują tym mieszkańcom Poznania, którzy w latach 2010-2013 weszli w konflikt z prawem i zostali osadzeni w zakładzie karnym. Już sama wielość podkategorii przestępczości kryminalnej i gospodarczej oraz zorganizowanej i niezorganizowanej nie sprzyja łatwym uogólnieniom. Do rozpowszechnionych form przestępstw należą m.in.: „doli-niarstwo”, kradzieże samochodów, oszustwa, przekręty, korupcja, łapow-nictwo, płatna protekcja, handel narkotykami, stręczycielstwo, sutener-stwo, wymuszenie okupu „za ochronę”, przestępczość mafijna, przestęp-stwa seksualne, hakerstwo (Hołyst 2007, 125-137). Pewien obraz prze-strzeni społecznej Poznania jako przestrzeni przestępstw daje już samo zestawienie ich rodzajów zawarte w pracy Piotra Jabkowskiego i Anny Kilarskiej pt. *Poczucie bezpieczeństwa i poziom przestępczości w Poznaniu Mieszkańcy – samorząd lokalny – instytucje państwa*: zabójstwa, zgwałce-nia, z uszczerbkiem dla zdrowia, bójki i pobicia, kradzież cudzego mienia, samochodu, kradzież z włamaniem, rozbój (Jabkowski, Kilarska 2013, 52-73).

Innego rodzaju trudnością w badaniach nad cechami socjologicznyi zbiorowości przestępców jest hermetyczność środowiska więziennego, zarówno ze strony samych penalizowanych jak i ze strony służby więziennej, czy instytucji więziennictwa jako. Na związane z tym ograniczenia wskazuje m.in. Marta Markiewicz, która w opracowaniu swoich badań pt. *Analiza socjologiczna skazanych z rejonu Wielkopolski* pisze, że w bada-niach tych *posłużono się kwestionariuszem wywiadu, a nie obserwacją uczestniczącą, gdyż jest to instytucja totalna, w której mechanizm kontroli jest bardzo mocno rozbudowany. Zbadanie środowiska od wewnątrz byłoby zbyt skomplikowane. Trzeba by zastosować środki, których uzyskanie było niemożliwe. Pracując jako wychowawca, można by wejrzeć głębiej w życie więzienia* (Markiewicz 2010, 154-155).

Niniejsze opracowanie oparte jest na danych, które pochodzą z ba-dań przeprowadzonych w latach 2010-2012 (etap 1) oraz 2012-2013

Demarginalizacyjna funkcja przedsiębiorstw społecznych

Przedsiębiorstwa społeczne mają być środkiem, dzięki któremu ludzie zmarginalizowani wchodzą w główny nurt życia społecznego. Taka jest główna idea gospodarki społecznej. Jaki jest faktyczny wpływ tej formy gospodarowania na szanse wyjścia ze stanu wykluczenia społecznego ludzi, którzy również w ten sposób doświadczają dysfunkcji gospodarki rynkowej? W opracowaniu tym podejmuję próbę odpowiedzi, skupiając uwagę na demarginalizacji jako funkcji przedsiębiorstw społecznych.

Wstęp

Cechą transformacji systemowej w Polsce są sprzeczności między jej celami i realnymi warunkami życia ekonomiczno-społecznego. Z tą zasadniczą zmianą ustroju gospodarczo-politycznego wiązane były oczekiwania na: pojawienie się społeczeństwa obywatelskiego, pluralizm polityczny, otwartą konkurencję, sprawiedliwość opartą na własności prywatnej. Stąd też pojęcie transformacji ustrojowej stało się synonimem reformy rynkowej i makroekonomicznej stabilizacji (Bednarski, Morecka 2000, 21). Jednak zamiast ogólnej stabilizacji ekonomiczno-społecznej pojawiły się procesy i zjawiska (bezrobocie, bieda, bezdomność), które tą stabilizację podważają.

Warto zaznaczyć, że idea połączenia socjalistycznego ustroju gospodarczego w Polsce z ideą rynku była rozważana od lat 50 XX wieku w postaci zagadnienia socjalizmu rynkowego (już wcześniej taki model rozważał m.in. Oskar Lange). Dla zasadniczych i trwałych zmian w Polsce brakowało jednak wtedy poparcia społecznego, podczas, gdy współcześnie np. gospodarka Chin nosi nazwę socjalistycznej gospodarki rynkowej z chińskimi cechami.

Gospodarka centralnie sterowana okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej charakteryzowała się w porównaniu z kapitalistycznymi gospodarkami rynkowymi m.in.: słabym wykorzystaniem zasobów, niską wydajnością pracy, nadmiernym rozwojem ciężkich branż, dominacją sektora państwowego, deregulacją sfery finansowej, rozbudowanymi dotacjami, oddzielnym ustalaniem cen i płac, nierównowagą popytowo-podażową (Barr 2000,

Odbić się od dna. Studium włączenia społecznego – przypadek Janusza Smury¹

Zjawisko wychodzenia z bezdomności jako problem badawczy

Jak pisze Maria Mendel: *Bezdomni, patrząc z miejsca z boku, ze swojego też pogrążenia w różnego rodzaju uzależnieniach (większość nałogowo pije alkohol), widzą tę, nie swoją już rzeczywistość, jakby trochę z ukosa, w dziwnym skrócie, w którym niby wszystko jest blisko, ale nie sposób tego osiągnąć* (Mendel 2007, 134).

Do najważniejszych opracowań z w zakresie interesującej nas problematyki należy *Zrozumieć bezdomność* Leszka Stankiewicza. Wyraża on pogląd, że wyjście ze stanu bezdomności, choć niełatwe, jest możliwe. Podkreśla przy tym odmienną opinię na ten temat (jak ktoś był „kanałowcem”, to będzie nim do końca życia) oraz znaczenie otoczenia społecznego. Sam proces wychodzenia z bezdomności jest – zdaniem tego autora – *skomplikowany i długotrwały - tak dla bezdomnej osoby, jak i dla otoczenia i nie wszyscy, co trzeba podkreślić, są w stanie podołać wymogom tego procesu. Jawi się tu więc pewien ograniczony optymizm społeczny i pedagogiczny, pewna nadzieja, co do możliwości wyjścia z bezdomności* (Stankiewicz 2002, 101). W całościowym ujęciu pomoc bezdomnym dotyczy trzech mocno powiązanych ze sobą poziomów: 1) społeczeństwa jako całości - co obejmuje m.in. aktywną politykę społeczno-gospodarczą ukierunkowaną na przeciwdziałanie bezrobociu, biedzie, bezdomności; wspieranie budownictwa, w tym szczególnie socjalnego; rozwój instytucji oraz inicjatyw obywatelskich; 2) instytucji pomocy bezdomnym (co dotyczy m.in. godnych warunków pobytu bezdomnych w odpowiednich ośrodkach, opieki medycznej, prawnej, a także wielu form specjalistycznej pracy socjalnej); 3) osoby bezdomnej (m.in. z takimi zadaniami, jak rozwijanie motywacji do życia i pracy, pozbywania się uzależnień, powtórne uczenie się życia, w tym rodzinnego, tam gdzie to możliwe, w oparciu o normy i zasady społeczne) (Stankiewicz 2002, 102).

¹ Fragmenty pracy magisterskiej Moniki Brodziak pt. *Odbić się od dna. Studium włączenia społecznego – przypadek Janusza Smury* przygotowanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Zbigniewa Galora, obronionej w 2013 w WSNHiD w Poznaniu.

Studium człowieka marginesu w oparciu o biografię poety ulicy – Marycha z Chwaliszewa

Wstęp

Studium przypadku Mariana Karwackiego, poznańskiego poety, występującego pod pseudonimem Marych z Chwaliszewa, dostarcza materiałów, które trudno poddać jednoznacznej ocenie. Biografia poety ulicy, jak określono go w reportażu radiowym, wymyka się próbie zaklasyfikowania jego sytuacji jako takiej czy innej postaci wykluczenia społecznego (bezdomności, bezrobocia czy ubóstwa), stanowiąc raczej ich kompleks. Już chociażby z tego względu przedstawienie biografii Mariana Karwackiego w kontekście osoby trwale związanej z marginesem społecznym Poznania wydaje się bardziej atrakcyjne poznawczo, aniżeli arbitralne przypisanie do którejś z form ekskluzji społecznej.

Zgodnie z przyjętą w publikacji koncepcją margines społeczny należy rozumieć jako przestrzeń istniejącą pomiędzy normalnym nurtem życia społecznego a tak zwanym cmentarzem socjalnym na który trafiają ludzie pozbawieni jakichkolwiek szans na reintegrację społeczną, którymi raczej nie interesuje się już żadna instytucja. W tym ujęciu margines społeczny nie jest finalnym stadium degradacji człowieka, ale przestrzenią, do której „przejściowo lub na stałe przechodzą wychodźcy z różnych klas społecznych” (Samsonowicz 2011). W przyjętym sensie na marginesie społecznym występują różne kategorie ludzi, które łączy stosunek wykluczenia społecznego (Galor, Kalinowski, Kujaczyński 2013). Na marginesie funkcjonują zatem „ludzie, którzy środki do życia zdobywają poza tradycyjnym podziałem pracy, żyją tylko dzięki pomocy społecznej lub zdobywają środki do życia żebrząc, trudniąc się zbieractwem, działalnością przestępczą, prostytutką”. Margines społeczny tworzą dwie zasadnicze kategorie: margines socjalny i margines strukturalny (Galor 2011).

Wyróżnikiem roli człowieka marginesu jest zazwyczaj jakaś postać społecznej infamii – wzgardy społecznej, którą otacza go tak zwane normalne społeczeństwo. Ujmując rzecz słowami Stefana Czarnowskiego (1982) tak pojmowany margines tworzą ludzie „których zorganizowana społeczność traktuje jako darmozjadów i natrętów, których pomawia

Inkluzja społeczna a sport - studium przypadku

Badanie nad zagadnieniem sportu wyczynowego jako środkiem inkluzji społecznej dla ludzi z marginesu społecznego, przeprowadziłem w latach 2010-2013¹. Zająłem się przypadkiem pięściarza Tomasza Garguli, skazanego za udział w przestępczości zorganizowanej. W czasie badań przebywał on w zakładzie karnym, gdzie odsiadywał prawomocny wyrok. Związany był z Poznaniem jako sportowiec zrzeszony w grupie promotorskiej², wywodzącej się bezpośrednio z tego miasta, trenujący i funkcjonujący przez kilka lat w jego strukturach.

Problem i metoda badania

Pytaniem problemowym podczas prowadzenia badań w ramach indywidualnego programu badawczego (sport jako środek inkluzji społecznej dla ludzi z marginesu społecznego Poznania w latach 2010-2012) było zagadnienie możliwości demarginalizacji osoby z marginesu społecznego poprzez sport wyczynowy. Badanie objęło skazanego na długoletni pobyt w zakładzie karnym byłego czynnego sportowca. Literatura przedmiotu podjęła już na kanwie resocjalizacji pewne aspekty badanego tu problemu. Przykładem jest praca Danuty Raś *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich: propozycje prawników, lekarzy, działaczy społecznych i pedagogów oraz rozwój więziennictwa do połowy XX wieku* (2005). Autorka przytacza publikacje datowane już na rok 1822, a traktujące o sporcie w zakładach penitencjarnych (Skarbek 1882). Mimo, iż znajdziemy stosunkowo wiele przykładów (zwłaszcza wśród literatury pamiętnikarskiej) dotyczących uprawiania przez osadzonych w zakładach karnych sportu (Zabłocki 2006), to nie odnalazłem *stricto* naukowego tekstu przedstawiającego badania ukazujące rolę sportu w resocjalizacji więźnia na przykładzie wybranej osoby (nie oznacza to, że takowe nie istnieją).

¹ Chciałbym serdecznie podziękować za wszelką pomoc jaką dla realizacji tego badania okazali: prof. US dr hab. Z. Galor; Pan Dyrektor Zakładu Karnego w Wołowie mjr Robert Kuczera, który jako jeden z niewielu wierzy w sens resocjalizacji; wychowawca Garguli z ZK Wołów Pan Robert Wnukowski; Pan Wiesław Pazgan właściciel firmy Konspol; Prezes WZB Pan Krzysztof Kraśnicki.

² Banc Box Promotion to grupa boksu zawodowego założona przez Zbigniewa Bańkowskiego w latach 90 w Poznaniu. Silnie związana z mafią pruszkowską.